

Sygn. akt: III C 261/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale III Cywilnym w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR del. do SO Rafał Schmidt

Protokolant : sekretarka Magdalena Sujkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 listopada 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

orzeka:

I. ustala, że łącząca strony umowa o kredyt hipoteczny numer (...) indeksowany do CHF, zawarta 11 stycznia 2008 roku w W., jest nieważna;

II. rozstrzyga, że pozwany ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie obciążających go kosztów referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

Sygn. akt. III C 261/18

Uzasadnienie wyroku z dnia 02 grudnia 2020 r. (k. 586)

Pozwem z dnia 09 lutego 2018 r. powód A. M. wniósł o zapłatę na jego rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 132.667,40zł oraz kwoty 37.315,95 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, naliczanymi za okres od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń na rzecz pozwanego Banku w okresie od dnia 11 stycznia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. w postaci zapłaty rat oraz innych należności z tytułu kredytu indeksowanego do CHF na podstawie umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF z dnia 11 stycznia 2008 r., która jest obarczona sankcją nieważności, co oznacza, iż na jej podstawie nie mogło powstać zobowiązanie powoda do spełnienia wyżej wymienionych świadczeń (pozew k. 5 v).

Roszczenie ewentualne I

W przypadku nieuwzględnienia powództwa powód wniósł o ustalenie, że klauzule § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 wskazanej umowy kredytu i § 8 ust. 3; § 15 ust. 2; § 21 ust. 1 oraz § 22 ust. 1 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. jako klauzule niedozwolone nie wiążą powoda, a co za tym idzie o zapłatę na jego rzecz: a) kwoty 123.233,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz Banku w okresie do dnia 31 grudnia 2016 r. w postaci różnic (nadpłat) między (a) sumą kwoty wpłaconej przez powoda na podstawie umowy kredytu hipotecznego z dnia 11 stycznia 2008 r., a (b) sumą kwot, które powinny zostać wpłacone do Banku uwzględniając abuzywny, a więc niewiązący powoda charakter klauzuli indeksacyjnej; b) kwoty 32.437,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń

nienależnie spełnionych na rzecz pozwanego Banku w postaci opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (pozew k. 5 v - 6).

Roszczenie ewentualne II

W przypadku nieuwzględnienia powyższego roszczenia ewentualnego powód wniósł o zapłatę na jego rzecz: a) kwoty 18.527,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz Banku w postaci (a) różnic (nadpłat) między sumą kwot wpłaconych przez powoda na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...), a sumą kwot, które powinny zostać wpłacone do Banku przy zastosowaniu przeliczenia kwot wpłat wnoszonych w PLN, średniego kursu NBP z dnia danej wpłaty oraz (b) różnic między każdorazową kwotą wypłaconej transzy kredytu ustalonej w CHF, a przeliczoną z PLN po kursie kupna Banku z tabeli kursów Banku, a kwotą transzy w CHF, która zostałaby przeliczona PLN na CHF po kursie średnim NBP obowiązującym w dniu wypłaty transz, które skutkowały ustaleniem zobowiązania powoda w zawyżonej wysokości (zawyżone saldo kredytu) oraz (b) kwoty 32.437,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych na rzecz Banku w postaci opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (pozew k. 6).

Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki określonej w § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804, z późn. zm.), zwrotu opłaty za pełnomocnictwo w kwocie 17 zł oraz zwrotu kosztów postępowania pojednawczego (300, 00 zł opłaty sądowej, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i koszty zastępstwa procesowego), jako kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw przez powoda (pozew k. 6 – 6 v).

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że sposób ukształtowania zapisów umowy kredytu prowadzi do wniosku, iż umowa ta nie zawiera minimalnego zakresu elementów, świadczących o jej ważności. Powód podkreślił także, że każdorazowo wypłacana kwota w złotych polskich miała być przeliczana na walutę, do której był indeksowany kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów/kupna sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, który obowiązywał w dniu dokonania wypłaty przez bank, co wynika z § 2 ust. 2 umowy. Zdaniem powoda taki mechanizm pozostaje sprzeczny z zasadą przewidzianą w art. 69 ust. 2 prawa bankowego, albowiem umowa kredytu powinna zawierać kwotę udzielanego kredytu. Natomiast kwota nie została określona w przedmiotowej umowie (uzasadnienie pozwu k. 9).

W dniu 13 września 2011 r. strony zawarły aneks do przedmiotowej umowę, w świetle, którego spłata kredytu miał następować bezpośrednio w CHF. Natomiast aneksem z dnia 15 stycznia 2014 r. ubezpieczenie tytułem niskiego wkładu określoną w § 9 umowy została zastąpione dodatkową prowizją, poprzez dodanie ust. 9 do § 4 umowy. (uzasadnienie pozwu k. 8 v).

Na dzień 31 grudnia 2016 r. powód dokonał łącznej zapłaty kwoty 271.691,70 zł wynikającej z umowy kredytu, na które składa się: kwota 87.715,98 zł z tytułu spłaty rat w PLN, kwota 139.024,30 zł stanowiąca równowartość 37.315,95 CHF według kursu średniego NBP z dnia 07 września 2017 r. z tytułu spłaty rat w CHF i kwotę 44.951,42 zł z tytułu innych opłat na podstawie umowy kredytu m.in. ubezpieczenia, prowizje (uzasadnienie pozwu k. 9).

Odnosząc się do abuzywności klauzuli indeksacyjnej powód wskazał, że klauzula dotycząca przeliczenia wpisanej w umowie kwoty kredytu w PLN na walutę CHF została ukształtowana przez bank tak, by zagwarantować mu swobodę oraz dowolność w ustaleniu zobowiązania konsumenta. Powód nie miał żadnego wpływu na to, jaki kurs zostanie zastosowany do każdorazowego przeliczenia kwoty transzy bądź kwoty należnej raty, a tym samym powód został pozbawiony możliwości weryfikacji według jakich zasad oraz jakiego wzoru bank dokonywała tego przeliczenia, a co więcej czy w ogóle dokonywał go zgodnie z tymi zasadami. W ocenie powoda oba postanowienie umowne statuuje uprawnienie tylko banku do posługiwania się niesprecyzowanym kursem CHF z Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów udzielanych przez bank są klauzulami abuzywnymi, a co za tym idzie nie powinny go wiązać. Przede wszystkim dotyczy to postanowienia odnoszącego się do wypłaty kredytu przewidzianego w §

2 ust. 2 umowy kredytu, ponieważ każdorazowo wypłacana kwota w PLN miała być przeliczana na walutę, do której indeksowany był kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank, jak również postanowienia dotyczącego spłaty kredytu określonego w § 7 ust. 1 umowy kredytu, stanowiącego, że rozliczenie każde j wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której był indeksowany kredyt podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (uzasadnienie pozwu k. 11 v - 12).

Powód wskazał również, że w dniu podpisania umowy miał status konsumenta, albowiem jako osoba fizyczna dokonywał czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową. W świetle § 2 ust. 3 umowy kredyt był przeznaczony na pokrycie kosztów zakupu mieszkania na rynku wtórnym i refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe. W związku z tym powód zawarł umowę kredytu jako konsument, zaś nie budzi wątpliwości, że pozwany bank posiadał status przedsiębiorcy (uzasadnienie pozwu k. 12 v).

Powód podniósł także, że z punktu widzenia rzetelności kontraktowej klauzule, które określają główne świadczenia stron, zwłaszcza cenę bądź wynagrodzenie nie mogą być poddane ocenie w sytuacji, gdy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zostało uregulowane w art. 385¹ § 1 in fine k.c. W świetle art. 69 ust. 1 prawa bankowego w umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, natomiast świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczanie odsetek oraz innych opłat. W tym zakresie kwestionowane klauzule waloryzacyjne pełnią rolę modyfikacyjną względem świadczenia głównego, jednakże nie stanowią one świadczenia głównego (uzasadnienie pozwu k. 12 v).

Powód podkreślił, że umowa kredytu została zawarta na podstawie wzorca zaproponowanego przez przedsiębiorcę, a więc przygotowanego przez pozwanego bank. Na etapie zawierania umowy powód nie miał możliwości, a tym bardziej realnego wpływu na treść postanowień umowy przygotowanej przez bank – zwłaszcza nie było możliwości negocjacji narzuconego przez bank kursu kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez pozwanego bank. Jednocześnie doradca kredytowy poinformował powoda, iż bank nie zgadzają się na wprowadzenie jakichkolwiek zmian w stosowanych przez nie wzorcach umów (uzasadnienie pozwu k. 13 v).

Powód podniósł, że w relacji kredytowej jako klient pozostaje w nieporównywalnie słabszej pozycji w zakresie kształtu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych. Niewątpliwie nie jest to spowodowane tylko faktem, że z racji statusu kredytobiorcy nałożone na niego zostały określone obowiązki, a więc obowiązek spłaty kredytu, które pozwany bank miał prawo egzekwować. Istota problemu polega na tym, iż te obowiązki zostały sformułowane w taki sposób, żeby pozwany bank zmaksymalizował zyski, a przy tym zminimalizował swoje ryzyka. Natomiast odnosząc powyższe do powoda należy stwierdzić, iż jako kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko związane ze stosowaniem klauzuli indeksacyjnej, przy czym jego obciążenia z tytułu zadłużenia kredytowego zostały sformułowane w sposób dowolny przez bank (uzasadnienie pozwu k. 14).

Zdaniem powoda niezależnie od późniejszych spłat kredytu, już sama indeksacja wypłaty kredytu rażąco narusza interes jego jako kredytobiorcy, ponieważ przy pierwszym zastosowaniu wskazanej powyżej klauzuli bank zastosował swój kurs, który został ustalony w sposób niewiadomy dla konsumenta oraz niemożliwy do zweryfikowania. Tym samym kurs ten był uzależniony od marży, której wysokość była dowolnie kształtowana przez bank, a nadto odbiegał on znacznie od średniego kursu NBP, który obowiązywał w dniu wypłaty transz (uzasadnienie pozwu k. 14).

W odpowiedzi na pozew z dnia 09 lutego 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie w całości powództwa, kwestionując przy tym roszczenie powoda co do zasady, jak i co do dochodzonych kwot. Pozwany wniósł także o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie, w jakim powód dochodzi roszczenia o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w związku z uiszczeniem na rzecz Banku kwot pieniężnych na poczet rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) przed dniem 07 września 2014 r. (odpowiedź na pozew k. 172).

W przypadku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, o którym mowa powyżej, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie, w jakim powód dochodzi zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w związku z uiszczeniem na rzecz banku kwot pieniężnych na poczet rat odsetkowych przed dniem 07 września 2014 r. (odpowiedź na pozew k. 172).

Ponadto pozwany wniósł o oddalenie wszelkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym także wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jako opartej na błędnych założeniach (odpowiedź na pozew k. 172 v).

Pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda, w tym przedstawionym w pozwie – poza tymi, które zostały wprost przyznane, jak również zaprzeczył wiarygodności oraz mocy dowodowej dokumentów sporządzonych przez powoda oraz załączonych do pozwu. W szczególności pozwany zaprzeczył prawidłowości wyliczeń powoda wskazanych w pozwie i załączonych do pozwu dokumentach sporządzonych przez powoda, z uwagi na poczynienie błędnych założeń (odpowiedź na pozew k. 172 v).

Pozwany wskazał, że zakwestionowane przez powoda klauzule Umowy kredytowej, zwłaszcza postanowienia odnoszące się do indeksacji udzielonego kredytu i zasad rozliczenia spłat dokonywanych przez powoda, a także pozostałe postanowienia Umowy kredytowej nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych w świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., tym samym klauzule te podobnie jak cała Umowa kredytowa wiążą powoda. Umowa kredytowa nie jest ani bezwzględnie, ani względnie nieważna. Bezpodstawne jest również oczekiwanie powoda wyrażone w pozwie, że w sytuacji uznania przez Sąd rzekomej abuzywności niektórych postanowień Umowy kredytowej możliwe byłoby ukształtowanie stosunku łączącego strony jako kredytu w walucie polskiej oprocentowanego jak dla kredytu indeksowanego do CHF tj. znacznie korzystniej z punktu widzenia kredytobiorcy niż w przypadku kredytu w PLN. Zdaniem pozwanego na decyzji powoda o wystąpieniu roszczeniem z o zapłatę przeciwko Bankowi najprawdopodobniej zważyło osłabienie się kursu PLN w stosunku do CHF, co odniosło skutek w postaci zwiększenia ciężaru ekonomicznego, jaki ponosi powód w związku z umową kredytową. Ponadto, pozwany wskazał, że prawdopodobnie gdyby owa niekorzystana z punktu widzenia powoda zmiana nie nastąpiła, to wówczas powód nie kwestionowałby treści umowy kredytowej, w szczególności w zakresie klauzul indeksacyjnych. Jednocześnie należy mieć na względzie, iż gwałtowny wzrost wartości franka szwajcarskiego nie wiązał się ze wzrostem zysku osiąganego z tego tytułu przez Bank ze względu na jednoczesny wzrost zobowiązań Banku wynikający z udzielenia kredytu w CHF. Pozwany nadmienił także, że nie jest beneficjentem umocnienia si CHF do PLN (odpowiedź na pozew k. 173).

Pozwany wskazał również, że pomimo możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF od początku obowiązywania Umowy kredytowej, a więc niezależnie od regulacji wprowadzonej w drodze tzw. ustawy antyspreadowej, a także możliwości wyeliminowania stosowanego przez Bank sprzedu, powód nie skorzystał ze wskazanych powyżej możliwości, czego wyrazem jest spłata rat kredytu z rachunku w PLN aż do marca 2011 r., kiedy to powód zaczął spłacać raty bezpośrednio w CHF. Zdaniem pozwanego per facta concludentia powód potwierdził, że zarówno nie kwestionuje kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych w (...) S.A. z uwagi na spłatę rat z rachunku w PLN według kursu z Tabeli, jak i nie kwestionuje indeksacji kredytu ze względu na spłatę rat kredytu bezpośrednio w CHF (odpowiedź na pozew k.173 – 173 v).

W przedmiotowej sprawie pozwany wskazał, iż powód sformułował swoje roszczenie w chybiony sposób, a przy tym nie udowodnił, że pozwany Bank stosował kursy kupna i sprzedaży CHF, które byłyby kursami nierynkowymi. Zakwestionowane przez powoda klauzule Umowy kredytowej zostały indywidualnie uzgodnione. W szczególności klauzule umowne odnoszące się do indeksacji udzielonego kredytu i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF nie zostały powodowi narzucone przez Bank, lecz ich zastosowanie w Umowie łączącej pozwany Bank i powodem jest wynikiem konsensusu osiągniętego przez strony Umowy, na co decydujący wpływ miał interes powoda w tym, by zaciągnąć kredyt na możliwie najkorzystniejszych warunkach (tj. uzyskać finansowanie wybranej przez siebie inwestycji jak najniższym kosztem). Podkreślenia przy tym wymaga, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF było w czasie, gdy strony zawarły Umowę kredytową, zdecydowanie niższe niż oprocentowanie kredytów w walucie polskiej,

co czyniło kredyty indeksowane do CHF atrakcyjną alternatywą dla kredytobiorców – przy czym pozwany Bank dochowywał należytej staranności w tym, by jego klienci, w tym także powód zostali należycie poinformowani o ryzyku zmian kursów walut (ryzyko kursowe), mogącym mieć znaczący wpływ na wysokość obciążeń kredytobiorców w toku spłaty kredytu (odpowiedź na pozew k. 173 v - 174).

Pozwany wskazał, że przed zawarciem umowy kredytu powodowi został przedstawiony dokument informujący o ryzyku kursowym oraz oferta kredytu w PLN, z której to oferty powód jednak nie zdecydował się skorzystać. Powód zważył przy tym korzyści płynące z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF (niższe oprocentowanie) z ryzykami płynącymi z zaciągnięcia takiego kredytu, o których został starannie poinformowany (ryzyko umocnienia się CHF w stosunku do PLN). Powód podjął decyzję, że korzystniejszy dla niego będzie kredyt indeksowany do CHF. Pozwany zaznaczył, iż oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF było znacznie niższe niż oprocentowanie kredytów udzielanych w walucie polskiej (odpowiedź na pozew k. 174).

Pozwany podniósł, że zakwestionowane przez powoda klauzule umowne odnoszą się do głównych świadczeń stron Umowy kredytowej, a przy tym są sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny – przez co nie mogą stanowić niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego (nie poddają się dalej idącemu testowi kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób zgodny/sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz testowi rażącego naruszenia interesów konsumenta). Zdaniem pozwanego ochrona konsumentów przewidziana w przepisach prawa powszechnie obowiązującego nie ma charakteru absolutnego, w szczególności nie można przyjąć, iż ochrona ta wyłącza zasadę swobody umów, zasadę autonomii woli stron, a także, że ochrona ta ma zdecydowanie dominujący charakter nad podstawowymi – znanymi europejskiej tradycji prawnej – filarami prawa stosunków zobowiązaniowych, których wyrazem jest zasada: pacta sunt servanda (odpowiedź na pozew k. 174).

W ocenie pozwanego za pozbawione podstaw należy uznać oczekiwania powoda wskazane w pozwie, że w sytuacji, gdyby Sąd uznał, iż rzekoma abuzywność niektórych postanowień Umowy kredytowej nie ma wpływu na ważność i obowiązywanie pozostałej części, to tenże Sąd umożliwi mu zachowanie wszelkich korzyści wynikających z faktu zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF, tj. utrzymanie oprocentowania kredytu znacząco korzystniejszego niż w sytuacji kredytów w walucie polskiej, przy jednoczesnej spłacie kredytu jak gdyby by to kredyt zaciągnięty w walucie polskiej. Przyjęcie wskazanego rozwiązania według modelu antycypowanego przez powoda uznać należałoby za głęboko niekonsekwentne, a przy tym systemowo niesprawiedliwe z punktu widzenia uczestników obrotu, którzy mając świadomość ryzyka kursowego na poziomie porównywalnym z poziomem świadomości powoda, zdecydowali się na zaciągnięcie mniej korzystnie oprocentowanego kredytu w walucie polskiej, chcąc wyeliminować owe ryzyko kursowe, które mogło – lecz nie musiało – zaktualizować się w sposób niekorzystny dla kredytobiorców (odpowiedź na pozew k. 174).

Zdaniem pozwanego ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi formę dodatkowego zabezpieczenia banku przed ryzykiem braku spłaty kredytu z niestandardowo niskim wkładem własnym. Ryzyko braku spłaty kredytu jest w takim wypadku wyższe niż w przypadku kredytów, gdzie kredytobiorca istotnie uczestniczy w kosztach kredytowanego przedsięwzięcia, wnosząc wkład własny. Co więcej, w przypadku braku spłaty kredytu z niestandardowo niskim wkładem własnym bank może mieć problemy z uzyskaniem pełnego zaspokojenia z uwagi na wahania cen na rynku nieruchomości oraz zazwyczaj zaniżoną cenę sprzedaży w ramach sprzedaży egzekucyjnej. Zwiększonemu ryzyku po stronie banku odpowiada zatem w tym wypadku obciążenie ekonomiczne powoda, wynikające z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, udzielanego przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Wysokość pierwszej składki została określona kwotowo w Umowie, a sposób wyliczenia kolejnych (by były proporcjonalne do zabezpieczanego ryzyka) w Regulaminie, stanowiącym integralną część Umowy (odpowiedź na pozew k. 174-174v).

W replice na odpowiedź na pozew powód podtrzymał w całości stanowisko w sprawie (replika powoda na odpowiedź na pozew k. 363-387).

Pismem procesowym z dnia 28 stycznia 2020 r. powód zmodyfikował powództwo, **wnosząc o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF z dnia 11 stycznia 2008 r. jest nieważna**

jako **roszczenie główne**. Dopiero na wypadek nieuwzględnienia tak sformułowanego żądania, powód zrehabilitował żądania ewentualne:

Roszczenie ewentualne I

W przypadku nieuwzględnienia roszczenia, o którym mowa powyżej, powód wniósł ewentualnie o zapłatę na jego rzecz przez pozwanego kwoty 153.772,13 zł oraz kwoty 56.858,70 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty w zakresie kwoty 132.667,40 zł i 37.315,95 CHF, natomiast w zakresie kwoty 21.104,73 zł i 19.542,75 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz Banku w okresie od dnia 11 stycznia 2008 r. do dnia 12 grudnia 2019 r. w postaci zapłaty rat oraz innych należności z tytułu kredytu indeksowanego do CHF na podstawie umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF z dnia 11 stycznia 2008 r. obciążonej wadą nieważności, co oznacza, iż na jej podstawie nie mogło powstać zobowiązanie powoda do spełnienia wyżej wspomnianych świadczeń.

Roszczenie ewentualne II

W sytuacji nieuwzględnienia roszczenia wskazanego w pkt 2 modyfikacji powództwa powód wniósł ewentualnie o zapłatę na jego rzecz kwoty 155.670,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty.

Roszczenie ewentualne III

Następnie na wypadek nieuwzględnienia żądania wskazanego w pkt 3 modyfikacji powództwa powód wniósł ewentualnie o zapłatę na jego rzecz kwoty 50.964,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07 września 2017 r. do dnia zapłaty (modyfikacja powództwa k. 450-452).

Pismem procesowym z dnia 03 lipca 2020 r. pozwany w całości podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym w zakresie zmodyfikowanym pismem z dnia 27 stycznia 2020 r.

Pozwany wniósł także o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. do czasu zakończenia postępowania toczącego się przez Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wniosku Sądu Okręgowego w Gdańsku skierowanego w trybie prejudycjalnym z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt. XV C 458/18; względnie do czasu podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 11/20 (stanowisko pozwanego względem rozszerzone powództwa k. 547-568).

Pismem z dnia 30 lipca 2020 r. powód wniósł o oddalenie wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania. Powód wskazał, że na gruncie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe zastąpienie postanowień uznanych za niedozwolone jakimikolwiek innymi postanowieniami, czy przepisami dyspozytywnymi. Powód podkreślił również, że jeśli zdaniem pozwanego wyeliminowanie z umowy kredytu postanowień o indeksacji, przy pozostawieniu w niej pozostałych postanowień w niezmienionym kształcie (w tym także oprocentowania według stawki LIBOR), stanowiłoby zmianę jej charakteru, to zgodnie ze stanowiskiem TSUE wyrażonym w wyroku z dnia 03 października 2019 r. należy uznać, że sąd mógłby wyłącznie stwierdzić nieważność umowy kredytu zawartej przez powoda. Natomiast ewentualnie mógłby zasądzić od pozwanego banku dochodzoną przez powoda kwotę w związku z nieważnością umowy kredytu (pismo procesowe powoda k. 570-578).

Strony w dalszym toku podtrzymywały swoje stanowiska, przy czym postanowieniem z dnia 04 listopada 2020 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania, mając na względzie, że sprawa w której pytania te zostały sformułowanego dotyczy innej umowy kredytowej i udzielonego na jej podstawie kredytu w innym banku, zaś istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestie były już przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury, zarówno krajowej, jak i – zwłaszcza w ostatnim czasie – Trybunału Sprawiedliwości UE.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) została zawarta pomiędzy powodem A. M., a pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 02 stycznia 2008 r. Celem udzielonego kredytu był zakup mieszkania na rynku wtórnym o wartości 513 000 PLN oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe w wysokości 27 000 PLN, co wynika z § 2 ust. 3 umowy.

W świetle § 2 ust. 5 przedmiotem zabezpieczenia, na którym ustanowiono hipotekę na rzecz pozwanego Banku była nieruchomość położona Wieczystych przy ul. (...) w W., dla której Sąd Rejonowy w Warszawie IX Wydział Ksiąg prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...).

Jak wynika z § 2 ust. 6 umowy okres kredytowania wynosił 516 miesięcy, w tym liczba miesięcy karencji wyniosła 1, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

Zgodnie z § 7 umowy kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.

W świetle § 9 na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami Kredytobiorca na rzecz banku ustanowił 1) hipotekę kaucyjną do sumy 918.000 zł na nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., dla której Sąd Rejonowy w Warszawie IX Wydział Ksiąg prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...).

Zgodnie z § 12 umowy całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosił 665.951,00 zł. Natomiast rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia Umowy wynosił 4,77 % w skali roku (umowa kredytu k. 32-34).

Na dzień sporządzenia umowy wysokość oprocentowania za zwłokę w spłacie kredytu była równa czterokrotności stopy lombardowej i wynosiła 26,00 %. Wysokość oprocentowania miała ulec zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości stopy lombardowej i obowiązywać od następnego dnia roboczego po zmianie wysokości stopy lombardowej. (§ 12 ust. 2 pkt 1 umowy)

W myśl § 2 pkt 8 lit. f Regulaminu będącego załącznikiem do umowy kredytowej (wersja R.21), stopę referencyjną stawki LIBOR (3M) (London Interbank Offered Rate) należy rozumieć jako stopę procentową podawaną przez R. oraz ustalanej o godzinie 11.00 GMT w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

W świetle § 2 pkt 19 regulaminu (wersja R.21) kredyt w walucie obcej jest to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 regulaminu (wersja R.21) kredyt udzielany był w PLN, jednakże mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. W sytuacji zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu mogła następować według zasad określonych w umowie kredytu. (§ 6 ust. 1 i 2 regulaminu wersja R.21)

Bank był zobowiązany do informowania kredytobiorcy o wysokości aktualnej stopy procentowej, wysokości raty kapitałowo-odsetkowej i operacjach na rachunku kredytowym w wyciągu miesięcznym oraz poprzez udostępnienie cennika w placówkach banku oraz Kanałach Bankowości Elektronicznej. (§ 7 ust. 20 regulaminu wersja R.21)

Jak wynika z § 8 ust. 3 regulaminu wersja R.21 w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty miała być obliczana według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty.

Natomiast w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca miał możliwość zastrzeżenia w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie banku, co zostało określone w § 8 ust. 4 regulaminu wersja R.21.

Ponadto, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 448.000 PLN stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z (...) S.A. (§ 9 ust.7 umowy). Kredytobiorca został zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 3.491 PLN za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej, co zostało przewidziane w § 9 ust. 8 umowy. Natomiast jeśli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 448.000 PLN kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36. miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez bank na piśmie (§ 9 ust. 9 umowy). Z kolei, jeśli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 448.000 PLN Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia za który składka została uiszczona (§ 9 ust. 10 umowy).

Na wniosek kredytobiorcy bank mógł przewalutować kredyt. W sytuacji zmiany waluty z PLN na walutę obcą, przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Z kolei w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na PLN przewalutowanie miało następować według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 11 ust. 1 i 4 regulaminu wersja R.21).

Umowa kredytowa nr (...) z dnia 02 stycznia 2008 r., była przez strony trzykrotnie aneksowana.

Strony zawarły w dniu 20 marca 2008 r. aneks nr 1/2008 do umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 02 stycznia 2008 r., w którym zgodnie postanowiły, nadać § 3 ust. 3 punkt 9 Umowy brzmienie: „Dostarczenie do Banku oryginału polisy ubezpieczeniowej potwierdzającej zawarcie Umowy Ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia od ognia i zdarzeń losowych na minimalną sumę ubezpieczenia 560.000,00 zł w towarzystwie ubezpieczeniowym akceptowanym przez Bank oraz dokonanie cesji wynikających z powyższej umowy ubezpieczenia na rzecz Banku i przedstawienie w banku potwierdzenia, iż towarzystwo przyjęło do wiadomości ww. cesję lub przystąpienie do ubezpieczenia grupowego nieruchomości w (...) S.A. (§ 1 aneksu o nr 1/2008 w dniu 20 marca 2008 r. k. 37).

Następnie strony zawarły aneks nr 2/2011 podpisany 13 września 2011 r. do umowy kredytu hipotecznego (...) z dnia 02 stycznia 2008 r., dodając zapis w § 2 Umowy o kredytu o następującej treści „kurs wymiany walut obcych na podstawie, którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, będący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i wartości kursu kupna i wartości kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10%. Tabela Kursów Walut Obcych Banku jest tworzona przynajmniej raz dziennie każdego dnia roboczego. Pierwsza Tabela Kursów Walut Obcych jest tworzona między godziną 08:00 a godziną 10:00 danego dnia. Powyższa tabela jest także publikowana każdorazowo na (...) (§ 1 aneksu nr 2/2011 zawartego w dniu 13 września 2011 r. k. 36) .

W sytuacji, gdy wskazana powyżej tabela była tworzona w danym dniu co najmniej dwukrotnie, to wówczas do ustalenia wysokości zobowiązania określonego w walucie obcej należy przyjąć kurs sprzedaży dewiz obowiązujących dla danej waluty najkorzystniejszy dla Kredytobiorcy, spośród kursów sprzedaży dewiz obowiązujących w Banku w dniu przeliczenia zobowiązania na złote polskie. W sytuacji wcześniejszej częściowej spłaty kredytu byłyby to

najkorzystniejszy kurs sprzedaży dewiz spośród kursów obowiązujących w Banku danego dnia do momentu złożenia dyspozycji wcześniejszej częściowej spłaty (aneks nr 2/2011 zawarty w dniu 13 września 2011 r. k. 36).

Tym samym aneksem z dnia 13 września 2011 roku umożliwiono kredytobiorcy spłatę dalszych rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF (aneks nr 2/2011 zawarty w dniu 13 września 2011 r. k. 36).

Kolejny aneks o nr 3/2014 został natomiast zawarty w dniu 15 stycznia 2014 r. i dotyczył ubezpieczenia tytułem niskiego wkładu własnego, określonego w § 9 umowy. Rzeczona instytucja ubezpieczenia NWW została odąd zastąpiona dodatkową Prowizją i sprowadzała się do dodania ust. 9 do § 4 umowy (aneks nr 3/2014 k. 35).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Zakwestionowane przez pozwanego dokumenty prywatne (zestawienia) opracowane i sporządzone przez pozwanego Sąd pominął, jednak nie tylko ze względu na zarzut pozwanego, lecz z tej przyczyny, że wobec przedmiotowej zmiany powództwa okazały się one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda i przesłuchanych świadków, albowiem ocenił je jako logiczne i spójne, a przez to przekonujące, zwłaszcza zaś w zakresie, w jakim korespondowały między sobą (zgodność relacji osób przesłuchiowanych), jak i z przedłożonymi przez strony i niekwestionowanymi dokumentami (zgodność w obrębie materiału dowodowego). Sąd nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem jak wynika z ich relacji nie uczestniczyli oni w ogóle w procesie zawierania umów przez powoda z bankiem i nie posiadali konkretnej, szczegółowej wiedzy w tym temacie, odnoszącej się ściśle do procedowania wniosku kredytowego powoda i okoliczności zawarcia z nim umowy kredytu. Zeznania świadków okazały się nieprzydatne w procesie dokonywania ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Również wiedza ekonomiczna i finansowa tych świadków była nieprzydatna dla prawnej oceny łączącego strony stosunku prawnego według okoliczności towarzyszących zawarciu umowy. Relewantna jest sytuacja konsumenta badany na chwilę zawarcia umowy, natomiast sposób i okoliczności jej wykonania przez bank – co było motywem przewodnim zeznań tych świadków - pozostają bez znaczenia.

Należy wskazać, że większość okoliczności w przedmiotowej sprawie wynikało z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, zwłaszcza treść umowy i oświadczeń oraz wysokość dokonanych wpłat wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwany bank. Na potrzeby sprawy wystarczające było dokonanie prawnej oceny tychże dokumentów i uwzględnienie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy.

Zeznania powoda należy uznać za wiarygodne, w tym również w zakresie, w jakim powód zeznał, że zapoznał się z umową kredytową w momencie jej podpisywania. Natomiast ilość zagadnień zawartych w dokumentach, w tym także załącznikach, jak również presja czasu nie pozwoliły stronie powodowej na przeanalizowanie tej kwestii. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne przytoczone przez powoda okoliczności odnoszące się do braku realnego pouczenia go o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennych stóp procentowych.

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2020 r. Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków: J. C. (1) i M. S. (protokół rozprawy k. 444-446).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. C. (1), albowiem posiadał wiedzę w zakresie faktów co do których zeznawał z uwagi na pełnione stanowisko w dziale banku odpowiedzialnym za transakcje międzybankowe, a przy tym jego zeznania były spójne i logiczne. Sąd miał na względzie wskazania świadka dlaczego analizowany kredyt był ujmowany przez bank jako walutowy, jednakże – o czym już była mowa - argumentacja świadka dotyczyła aspektu ekonomicznego, nie zaś prawnego tego kredytu, tym samym nie zwalniając Sądu od dokonania oceny prawnej analizowanej umowy kredytu w świetle obowiązujących przepisów prawa.

Na rozprawie w dniu 04 listopada 2020 r. pełnomocnik pozwanego cofnął wnioszek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. M.. Jednocześnie Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, ograniczając przesłuchanie tego dowodu do przesłuchania powoda na fakty wskazane w pozwie i w odpowiedzi na pozew.

Sąd pominął natomiast wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości na podstawie art. 235² § 2 punkt 2 k.p.c. jako dowód nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem zmierzał on wyłącznie do dokonania zarówno oceny struktury kredytu indeksowanego, jak i zasad ustalania tabeli kursów przez pozwanego bank, a przy tym objęte tezą dowodową okoliczności okazały się dla rozstrzygnięcia sprawy nieprzydatne. Sąd mógł dokonać prawnej analizy łączącego strony stosunku prawnego bez odwoływania się do wiedzy biegłego. Element ekonomiczny umowy ustępuje bowiem miejsca jego charakterystyce prawnej, dokonywanej w aspekcie nieważności (protokół rozprawy k. 580-583).

W ocenie Sądu, dokonanie oceny prawnej umowy kredytu zawartej między stronami nie wymagało zaciągnięcia wiadomości specjalnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie oceny postanowień odnoszących się do mechanizmu indeksacji, jak również dotyczących kursu waluty przeliczeń związanych z umową w kontekście przepisów prawa. Ponadto, należy zwrócić uwagę na fakty o charakterze ogólnym, które są związane z oprocentowaniem kredytów indeksowanych do CHF na rynku polskim, ryzykiem związanym z wahaniami kursów walut, sposobami zabezpieczenia przez bank przed ryzykiem walutowym w związku z koniecznością domknięcia pozycji walutowej, ustalenia rynkowego charakteru kursów stosowanych przez pozwanego, brakiem korzyści po stronie pozwanego banku, a w konsekwencji zmiany kursu waluty czy też metod ewidencjonowania - także nie miały dla dokonania tej oceny znaczenia, nadto nie dotyczyły zawarcia umowy, lecz jej wykonania.

Chociaż Sąd nie orzekł o żądaniach ewentualnych (o zapłatę), warto podnieść, iż wobec braku możliwości wprowadzenia (ze względu na brak zgody konsumenta) do umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami w miejsce kursu walut stosowanego przez pozwanego po jego wyeliminowaniu kursu NBP byłoby bezprzedmiotowe przeliczenie świadczeń z umowy kredytu przez biegłego z zastosowaniem kursu NBP.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości co do roszczenia głównego. Przedmiotem rozpoznania w przedmiotowej sprawie było w pierwszej kolejności ustalenie nieważności umowy nr (...) zawartej między powodem A. M., a pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 02 stycznia 2008 r.

Zgodnie a art. 189 k.p.c. Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W judykaturze podnosi się, że rozumienie interesu prawnego na gruncie art. 189 k.p.c. powinno być szerokie, ale też elastyczne, tj. z uwzględnieniem wszelkich okoliczności danej sprawy. Musi być ono celowe, ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona.

Tak rozumiany i szeroko pojmowany interes prawny legł u podstaw stwierdzenia, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2020 roku, sygn. I CSK 491/19). W konsekwencji tylko jeżeli ustalenie w żaden sposób nie zmienia sytuacji prawnej powoda, oznacza to brak interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia. Jeżeli natomiast dokonanie ustalenia przesądza w sposób jednorazowy, kategorię i wiążący, nie tylko wstecz, ale również na przyszłość o sytuacji powoda, otwierając drogę do całościowych i kompleksowych rozliczeń, a jednocześnie usuwając stan niepewności, mogący stanowić zarzewie kolejnych sporów sądowych, to wówczas przyjąć należy istnienie interesu prawnego.

Na gruncie przepisów prawa konsumenckiego mocno akcentuje się ponadto, że kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 lutego 2020 roku, I ACa 217/19).

Zdaniem Sądu strona powodowa posiadała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Jednocześnie o przysługiwaniu stronie powodowej interesu prawnego decydowała literalna treść art. 365 i 366 k.p.c. z których wynika, iż strony wiąże wyłącznie sentencja wydanego wyroku. Natomiast w orzecznictwie istnieje rozbieżność poglądów w zakresie związania stron procesu motywami rozstrzygnięcia zapadłego w podobnej sprawie (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 roku III CZP 27/19, wyrok sadu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CSK 708/17).

Tym samym wyrok ustalający, że umowa jest nieważna, przesądzi o konieczności wzajemnego zwrotu świadczeń spełnionych przez strony umowy – w tym powoda, jak i w ostateczny sposób rozstrzygnie o braku obowiązku spełniania przez stronę powodową na rzecz pozwanego banku świadczeń w przyszłości, czyli o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Zatem orzeczenie ustalające sądu znosi wszelkie wątpliwości występujące między stronami, a tym samym zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy – mających podstawę na żądaniu jej wykonania.

Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd uznał, iż powództwo o ustalenie najpełniej będzie realizowało interes strony powodowej. Podzielając pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że powództwa z art. 189 k.p.c. i 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 790 ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych oraz stanowią dwa niezależne środki ochrony prawnej, mające odmienne przesłanki, a co za tym idzie zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Wskazać należy, że do zbiegu roszczeń z tych podstaw mającego charakter konkurencyjny dochodzi wyłącznie w sytuacji, gdy powództwo z art. 10 ustawy w całości zaspokaja interes powoda. Natomiast powództwo uregulowane w tym przepisie jest powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia typu rzeczowego, a tym samym pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Zatem sama możliwość żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie oznacza braku interesu prawnego powoda, ponieważ powództwo z art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony także w zakresie innych skutków prawnych mogących wynikać ze stosunku, który powód kwestionuje i które może usunąć wyrok ustalający nieważność umowy *ex tunc*. Słusznie wskazał Sąd Najwyższy, że brak interesu zachodzi w przypadku, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, albowiem jego prawo już zostało naruszone bądź powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, a więc może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Jednocześnie orzeczenie stwierdzające nieważność umowy kredytowej zawartej między stronami niweczy jej skutki *ex tunc*. Mając na uwadze związanie stron, jak również innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., stanowi swoisty prejudykat, a tym samym ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron i orzeczeń sądów. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie o sygn. II CSK 745/16)

Podsumowując, stronie powodowej przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Warto zaznaczyć, że powód co prawda wskazał podstawy prawne żądania ustalenia w modyfikacji powództwa, przy tym żądając ustalenia nieważności umowy kredytu w oparciu o art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zatem strona powodowa w ocenie Sądu wskazała podstawy prawne nieważności, na podstawie których oparła swoje żądanie ustalenia.

Jednocześnie strona powodowa zaznaczyła, że zmierza do ustalenia, iż umowa o kredyt jest nieważna ze względu na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne dotyczące indeksacji i ustalania kursów waluty CHF na PLN.

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego przedmiotem oceny Sądu nie były roszczenia ewentualne.

Przechodząc do rozważań merytorycznych należy podkreślić, że strona pozwana niewątpliwie miała status przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego jak i ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, natomiast powód był konsumentem w świetle powyżej powołanych przepisów. Umowa kredytu nie została zawarta w związku z prowadzoną przez niego działalność gospodarczą lub zawodową, środki z umowy kredytu miały posłużyć i faktycznie zostały wykorzystane na zakup nieruchomości z rynku wtórnego.

Zdaniem Sądu nie sposób zgodzić się z argumentacją strony powodowej, ażeby postanowienia umowy kredytu były sprzeczne z treścią art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 2002, Nr 72, poz. 665 t.j.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy i 353¹k.c.

Jednocześnie Sąd uwzględnił również brzmienie ówczesnie obowiązującego art. 5 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe, który stanowił, że do czynności bankowych należy między innymi udzielanie kredytów, w tym także prowadzenie przez banki skupu i sprzedaży wartości dewizowych.

Zdaniem Sądu umowa o kredyt zawarta pomiędzy stronami wypełniała dyspozycję art. 69 ust. 1 i 2 wskazanej powyżej ustawy, albowiem z jej treści wynikało jednoznacznie, iż pozwany zobowiązuje się oddać powodowi jako kredytobiorcy na czas oznaczony kwotą środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel. Umowa ta wskazywała kwotę oraz walutę kredytu - literalna treść umowy określała, że jest to kwota 540 000 zł (§ 2 ust. 1 umowy).

Należy zaznaczyć, że o tym, iż walutą kredytu było PLN świadczy nie tylko kwota kredytu wskazana jednoznacznie w umowie w PLN, jak również sformułowanie zawarte w 2 ust. 2 in fine o treści : „zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe”. Wpływ na wysokość kredytu zaciągniętego w PLN mogły mieć zmiany kursów walut, ponieważ na wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyrażonego po indeksacji w CHF zmiana kursu waluty franka szwajcarskiego nie mogła mieć wpływu.

Przede wszystkim na PLN jako na walutę kredytu wskazuje również waluta zabezpieczeń zarówno sum gwarancyjnych, jakie miały wynikać z umów ubezpieczenia nieruchomości czy też umowy ubezpieczenia na życie, jak również z zabezpieczenia hipotecznego, w którym wartość hipoteki kaucyjnej wyrażona była w PLN- do sumy 918.000 PLN (§ 9 ust. 1 pkt 1 umowy). Zgodnie z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy hipoteka zabezpiecza tylko wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie o sygn. IV CSK 377/10, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. V CSK 445/14). Za przyjęciem następujące stwierdzenia, iż kredyt udzielony powodowi był kredytem złotowym przemawiała także treść Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia spornej umowy, w którym wskazano, że kredyt indeksowany kursem waluty obcej – to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 2 pkt 18 Regulaminu R. 21), natomiast w § 3 ust. 1 Regulaminu R. 21, iż kredyt udzielony jest w PLN oraz może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Kwota wnioskowanego kredytu również miała być wyrażona w PLN, co wynika z § 3 ust.9 Regulaminu R. 21.

Należy mieć na względzie, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych, co zostało uregulowane w § 9 Regulaminu R.21. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych. Zdaniem Sądu także powołane postanowienie potwierdza, iż indeksacja była tylko mechanizmem przeliczeniowym, nie czyniąc z tego kredytu stricte kredytu udzielonego w walucie obcej, albowiem nadal był to kredyt złotowy, zaś zadłużenie przeterminowane miało być wyrażone finalnie nie w CHF, ale w PLN.

Kredyt indeksowany to kredyt wypłacany w złotych polskich, a powiązany z walutą obcą poprzez przeliczenie kwoty wypłaconego kredytu w PLN na walutę indeksacji i wyrażenie w tej walucie salda kredytu. Spłata tak ukształtowanego salda kredytu, w zależności od treści umowy lub treści obowiązujących przepisów, mogła następować w walucie indeksacji lub w walucie polskiej. W § 2 ust. 2 umowy wprost wskazano, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.

Zdaniem Sądu zastosowany w umowie mechanizm indeksacji nie zmieniał jednak kwoty i waluty kredytu wyrażonej w PLN, a stanowił on wyłącznie klauzulę przeliczeniową, na podstawie, której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, a więc z chwilą wykonania zobowiązania banku do wypłaty kredytu, nastąpi w złotych polskich oraz zostanie przeliczone na walutę obcą - na CHF i kredytobiorca będzie zobowiązany do dokonania spłaty kredytu w wysokości wynikającej z tak dokonanego przeliczenia i w ratach ustalonych w CHF. Na taki cel zastosowania mechanizmu indeksacji wskazywały wyraźnie powyżej powołane postanowienia regulaminu kredytującego stosunek prawny między stronami, jak również § 7 ust. 1 umowy odnoszący się do spłaty kredytu, który stanowił, iż kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 - w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.

Zdaniem Sądu wprowadzenie do umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo Bankowe oraz z art. 720 k.c. ani z art. 358¹ k.c. , a tym samym pozostawały w zgodzie z art. 353¹k.c.

W tym zakresie należało podzielić stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że jeśli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z art. 358 k.c., aby wypłata oraz spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w tej walucie, przy czym jeśli to odnosi się to wyłącznie do sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, a więc nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wniosek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 października 2019 r. w sprawie o sygn. IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie o sygn. IV CSK 377/10, wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. V CSK 445/14).

W ocenie Sądu strony umowy kredytu korzystając z zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. mogły zawrzeć postanowienia różnicujące walutę kredytu w zakresie zobowiązania banku wypłacającego kredyt i walutę zobowiązania kredytobiorcy – walutę kredytu do spłaty w umowie. Należy podkreślić, iż treść art. 69 ustawy Prawo bankowe w dacie zawarcie spornej umowy nie zawierała bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałoby, iż waluta kredytu powinna być tożsama w zakresie waluty wypłaty oraz spłaty kredytu.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważenia Sąd uznał za całkowicie niezasadną argumentację pozwanego zmierzającą do wykazania, iż walutą kredytu był frank szwajcarski.

Pomimo, że kredyt tego rodzaju był zaprezentowany jako walutowy w księgach rachunkowych oraz sprawozdaniach pozwanego banku, nie mogło mieć znaczenia dla oceny prawnej tego kredytu. Analogicznie, bez wpływu dla ustalenia waluty kredytu pozostawało to, iż celem usunięcia ryzyka walutowego tj. otwartej pozycji walutowej było zawieranie krótkoterminowych transakcji na rynku międzybankowym, które umożliwiały nabycie waluty CHF. Warto zaznaczyć, że transakcje te nie były podporządkowane do danej umowy kredytu, nie były one konieczne dla wykonania zobowiązania pozwanego polegającego na wypłacie środków z umowy kredytu w PLN, również nie z tych transakcji pochodziły środki na wypłatę kredytu. Należy wskazać, że umowy te były następstwem zawarcia takiego rodzaju umowy kredytu, a ściślej dokonanej wypłaty kredytu, których celem nie było wykonanie umowy kredytowej, lecz zabezpieczenie się przez bank przed ryzykiem wahań kursowych.

Nawet jeśliby podzielić stanowisko pozwanego banku, że walutą kredytu od samego początku był frank szwajcarski należałoby uznać, iż umowa ta jest w sposób oczywisty sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe,

ponieważ w umowie tej nie była wskazana kwota kredytu w walucie CHF. Natomiast jeśliby zobowiązanie banku było wyrażone, jak zdaniem Sądu niezasadnie twierdził pozwany, w tej walucie, to wówczas należałoby uznać umowę za nieważną z uwagi na nieokreślenie kwoty kredytu w CHF na chwilę zawarcia umowy, jak również nie zawierałaby jednego z essentialia negotii umowy kredytu. Należy zaznaczyć, że samo wskazanie kwoty kredytu w CHF w momencie dokonania jego wypłaty nie sanowałoby tego braku, zaś dokonanie takiej operacji rachunkowej byłoby niemożliwe do wykonania wobec niedozwolonego postanowienia umownego odnoszącego się do kursu waluty, umożliwiające dokonanie tego przeliczenia.

Zdaniem Sądu podnoszone twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie stanowiły wyłącznie przejaw przyjętej strategii procesowej, która nie znajdowała odzwierciedlenia w treści umowy łączącej strony, skonstruowanej, co istotne w oparciu o wzorzec umowy przez sam bank.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, iż brak było podstaw do uznania, żeby kredyt indeksowany do CHF był nie tyle kredytem, lecz produktem finansowym mającym w sobie pewne cechy kredytu, a więc ramowej umowy o wymianę walut oraz po części inwestycyjną umowę finansową.

Zarówno z treści umowy, jak i okoliczności towarzyszących jej zawieraniu, wynika, iż zawarta umowa dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie zaś kredytu w walucie obcej. Kredyt został udzielony (ujęty w umowie) i wypłacony powodowi w złotych polskich, i dopiero po oddaniu powodowi do dyspozycji wynikającej z umowy kwoty w PLN doszło do odniesienia jego wypłaconej równowartości do franka szwajcarskiego. Tak utworzone zostało niezmiennie i odporne na wahania kursowe saldo kredytu, które było stabilne w przeciwieństwie do jego równowartości w PLN i wysokości kolejnych rat kredytu spłacanych w walucie polskiej – które wystawione były na skutki zmiany kursu waluty i sutki zmiany wysokości oprocentowania. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że takie elementy jak hipoteka zabezpieczająca roszczenia Banku, czy prowizja Banku zostały określone w polskich złotych.

W kredycie indeksowanym kwota kredytu, w zamiarze utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana jest z PLN na walutę obcą (w tym wypadku CHF). Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie dotyczy więc, jak się potocznie podkreśla, kredytu „frankowego”, lecz szczególnego rodzaju kredytu złotowego. Charakter jego jest natomiast odmienny od charakteru innych kredytów w PLN z tej przyczyny, iż na skutek indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany. Należy przy tym podkreślić, iż Bank, wykonując umowę o kredyt denominowany lub indeksowany, nie dokonuje rzeczywistego zakupu lub sprzedaży waluty na konto klienta dokonującego spłaty raty na rzecz Banku. Operacje te dokonywane są jedynie w sensie technicznym, w celach stricte księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych na linii bank – kredytobiorca nie dochodzi. Kredytem walutowym określa się natomiast kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a co za tym idzie jest on również w tej walucie wypłacany i spłacany. Tymczasem zawarta przez strony umowa nie przewidywała możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej, na co wskazywały wprost postanowienia zawartej przez strony umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15). Co więcej, wypłata kredytu w walucie CHF byłaby nieracjonalna, zważywszy, że kredyt ten przeznaczony był na sfinansowanie transakcji przeprowadzanej w złotych polskich. Powstałoby ryzyko walutowe pomiędzy wypłaconym w CHF kredytem, a finansowanym w PLN celem kredytu i groźba braku pełnej korelacji między tymi pozycjami. Wypłacając kredytobiorcy kwotę kredytu w CHF na sfinansowanie celu, którego wartość transakcyjna wyrażona jest w PLN bank wystawiony zostałby na nieakceptowalne z jego perspektywy ryzyko, a mianowicie, czy cały wypłacony kredyt będzie odpowiadał wartości kredytowanego celu i cel ten w całości sfinansuje.

W niniejszej sprawie łącząca strony Umowa określała m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek (oprocentowanie) oraz terminy spłaty. Stosownie do art. 384 § 1 k.c. jej częścią był również Regulamin. Zgodnie z postanowieniami Umowy, kredyt był indeksowany, co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego, tj. konieczne było przeliczenie kwoty wypłaconego kredytu na walutę CHF. Ta cecha umownego określenia indeksacji wymaga szczególnego podkreślenia, gdyż w umowach innych banków sprowadza się jedynie do przeliczania kwoty udzielonego kredytu. Zgodnie z Umową, w momencie wypłaty kredyt

miał zostać przeliczony po kursie kupna zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w pozwanym Banku. Następnie po obliczeniu (wyrażenia) wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, każda z nich miała być spłacana w złotych, po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty, ponownie określonego w Tabeli Kursów pozwanego Banku.

W ocenie Sądu, przedmiotowa Umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Niniejsza Umowa w skutek wprowadzonej indeksacji, odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego. Umowa tego rodzaju jest ekonomicznym odzwierciedleniem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala bowiem na określenie wiarygodności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie obcej CHF, kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co skutkuje tym, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy. Ponadto, umowa kredytu nie jest sprzeczna również z art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego, zgodnie z którym Umowa powinna określać wysokość oprocentowania, jak wynika bowiem z § 1 ust. 3 umowy kredytu, wysokość oprocentowania i sposób jego zmiany, zostało określone przez strony.

Należy uwypuklić, że w świetle art. 69 ust. 1 Prawa bankowego podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot wykorzystanego kredytu na warunkach określonych w umowie wraz z odsetkami i prowizją z tytułu udzielonego kredytu. Okoliczność, że w skutek zastosowania klauzuli przeliczeniowej klient, poza odsetkami i ewentualną prowizją, a także składkami na ubezpieczenie, zwraca (świadczy) na rzecz Banku kwotę wyższą niż wypłacona mu pierwotnie w PLN, nie sprzeciwia się powyższej zasadzie – bowiem jest to konsekwencja indeksowania – zgodnie z umową - wypłaconej kwoty kredytu w PLN na saldo w CHF, a następnie spłaty tak określonego salda (które dało możliwość zastosowania korzystniejszego oprocentowania według stawki LIBOR) w PLN. Konsument co do zasady wciąż zwraca Bankowi wykorzystany kredyt, tyle że – na zasadach określonych w umowie - o równowartości będącej skutkiem zastosowania indeksacji PLN do CHF, wynikającej z istoty tego rodzaju stosunku prawnego. Są to skutki zastosowania indeksacji dla spłaty wykorzystanego kredytu, które wynikają z umowy.

Zawierając umowę kredytu kredytobiorca zobowiązuje się na zasadach określonych w umowie zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i zapłacić prowizję, co jest pojęciem różnym i szerszym od „kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel”, wypłaconych na podstawie umowy w chwili wykonania jej przez Bank. Pomiędzy pojęciem kredytu wypłaconego, kredytu wykorzystanego i kredytu zwracanego nie zachodzi tożsamość i każdy z nich może wyrażać się różną kwotą – rzecz w tym, aby różnice te wynikały z postanowień umownych.

W ocenie Sądu, przedmiotowa Umowa nie sprzeciwia się więc powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Nietrafny jest pogląd, że niedopuszczalne jest żądanie przez Bank zapłaty innej (w tym przypadku wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został stronie udzielony, a kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu wykorzystanej kwoty kapitału, a nie kwoty kapitału stanowiącego równowartość ekonomiczną wykorzystanej kwoty kredytu. W ocenie Sądu, takie twierdzenie mogłoby zostać uznane za trafne jedynie w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej – choć oznaczałoby wyłączenie jakiegokolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Gdyby powyższy pogląd świadczył o nieważności kredytu indeksowanego do CHF, to ustawodawca – w drodze nowelizacji art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, nie doprowadziłby do usankcjonowania kredytów denominowanych i indeksowanych w krajowym porządku prawnym.

Postanowienia umowy określające indeksację, jak i cała umowa nie są sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. Stosownie do tego artykułu, strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Fundamentalnym elementem każdego zobowiązania umownego jest obiektywne i dostatecznie dokładne określenie świadczenia. Określając świadczenie strony mogą odwoływać się do konkretnych podstaw, czy też woli osoby trzeciej. Należy jednak zauważyć, że w każdym przypadku umowa będzie uznana za sprzeczną z naturą zobowiązania jako

takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli tylko jednej ze stron. Jak wskazuje się w doktrynie, gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania, gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157).

Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c., obowiązującym także w chwili zawierania przez strony przedmiotowej Umowy, strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Z powyższego wynika, że dopuszczalną waloryzacją świadczeń stron było również odwołanie się do wartości waluty obcej, banki natomiast, posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. W doktrynie oraz orzecznictwie dominuje pogląd łączący waloryzację umowną (art. 358¹ § 2 k.c.) z sytuacją załamań gospodarczych i zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie. W niniejszej sprawie, celem zastosowanej w przedmiotowej Umowie klauzuli indeksacyjnej, nie było określenie na przyszłość wysokości świadczenia stosownie do jego przyszłej wartości, jej celem było zastosowanie w Umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania, niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). W przypadku zastosowania takiej klauzuli kredytobiorca może bowiem uzyskać kredyt na lepszych warunkach niż w przypadku kredytu złotowego, z uwagi na niższe oprocentowanie, a tym samym niższą wysokość raty miesięcznej. Okoliczność ta wpływa na koszt kredytu, a w konsekwencji na ocenę zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy. Z kolei Bank, poprzez oferowanie bardziej konkurencyjnego produktu, ma możliwość zwiększenia liczby klientów i swojego przychodu. Naliczanie przez Bank odsetek przy zastosowaniu korzystniejszej stopy procentowej było możliwe jedynie w sytuacji przeliczania wierzytelności kredytu do CHF.

W związku z powyższym należy zauważyć, że taki sposób zastosowania klauzuli waloryzacyjnej z art. 358¹ § 2 k.c., tj. poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN w celu zastosowania określonej stawki procentowej, odmienny jest od tradycyjnego modelu, w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat, oraz który nastawiony jest na utrzymanie w czasie wartości świadczenia. Nie oznacza to jednak, że takie zastosowanie rozważanego przepisu jest przez to sprzeczne z ustawą.

Ponadto, pogląd o ważności, co do zasady i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011, tj. przed określeniem jej postanowień w ustawie Prawo bankowe, należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia przedmiotowej Umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego - ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819). W ocenie Sądu powyższe stanowi definitywny argument przemawiający za brakiem, wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c., nieważności umów tego rodzaju. Żaden ustawodawca nie wprowadzałby bowiem regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne.

To jednak, że okoliczność iż zwracana przez kredytobiorcę kwota wykorzystanego kredytu (po dokonanej indeksacji) odbiega od kwoty kredytu wypłaconego (przed dokonaniem indeksacji) wynika z umowy i nie jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego nie przesądza jeszcze, że indeksacja jako taka nie stanowi – w konkretnych okolicznościach - niedozwolonego postanowienia umownego.

Powód (wprost lub pośrednio) zakwestionował bowiem – w świetle żądania i uzasadnienia pozwu - następujące postanowienia umowne:

- § 2 ust. 2 o treści „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po

uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłała do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Baku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe.

- z §7 ust. 1 umowy o treści kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.;

- § 9 ust. 7 umowy, który stanowił, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 448.000 PLN stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z (...) S.A.;

- § 9 ust. 8 umowy, wedle którego kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 3.491 PLN za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej;

- § 9 ust. 9 umowy w myśl którego jeśli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 448.000 PLN kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36. miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank na piśmie;

- § 9 ust. 10 umowy stanowiący że, jeśli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 448.000 PLN Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia za który składka została uiszczona;

- § 8 ust. 3 Regulaminu wersja R.21 w brzmieniu: w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.

Jak wskazuje art. 385¹ k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż zawierając umowę kredytu powód występował w charakterze konsumenta. Kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego, z którego powód miał korzystać w celach prywatnych, zaspakajając swoje potrzeby egzystencjalne. Łącząca strony umowa ma zatem charakter konsumencki. W związku z tym wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, a więc koniecznością stosowania zasad koegzystencji pomiędzy prawem krajowym a unijnym, tj. zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa Unii Europejskiej. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest nieodłącznie związana z wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada zaś na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii.

Powołana już wyżej Dyrektywa 93/13 jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie powinny osiągnąć. Tutejszy Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był więc urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13. Dyrektywa ta, oczekuje od państw członkowskich przywrócenia równowagi między stronami poprzez usunięcie nieuczciwego postanowienia z umowy oraz - długoterminowo - eliminacji stosowania nieuczciwych postanowień przez przedsiębiorców.

Sąd podziela także pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażany w podobnych sprawach, że powód (jako konsument) w ramach rozstrzygnięcia sądowego w niniejszej sprawie ma prawo otrzymać ochronę prawną, zarówno wynikająca z prawa UE (przede wszystkim Dyrektywy 93/13), jak i Konstytucji RP (art. 76).

Niniejsza sprawa ma szczególne znaczenie w świetle Konstytucji RP. Zgodnie bowiem z art. 76 Konstytucji, władze publiczne chronią konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Skoro przedmiotowy kredyt został zaciągnięty przez powoda jako konsumenta, to jest on jednocześnie beneficjentem konstytucyjnego prawa do ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Ta okoliczność ma wpływ na kwestie interpretacji prawa w niniejszej sprawie. W wypadku kilku możliwości interpretacyjnych wynikających z wyboru różnych ścieżek wykładni należało dać pierwszeństwo tej, która realizuje pełniej cele konstytucyjne wskazane w art. 76 Konstytucji RP.

Klauzula generalna dobrych obyczajów, do jakich odwołuje się art. 385¹ k.c., wskazuje na pozaprawne normy postępowania, których treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

W dalszej kolejności niezbędne jest dokonanie oceny, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny, co stanowi drugą z negatywnych przesłanek uznania postanowienia umownego za niedozwolone.

Należy zauważyć, że w przedmiotowej Umowie sporna klauzula indeksacyjna jest znacząco powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania. Postanowienia Regulaminu umowy różnicują kredyt w PLN indeksowany oraz nieindeksowany - wskazują stopę referencyjną składającą się na uzgodnione oprocentowanie. W kredycie złotówkowym nieindeksowanym do waluty obcej wysokość oprocentowania została określona na zasadzie WIBOR (czyli stawka referencyjna dla złotówki) powiększona o marżę banku. W przypadku kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej wysokość oprocentowania została określona poprzez użycie stawki referencyjnej LIBOR, odnoszącej się do określonej waluty obcej. Należy zaznaczyć, że przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej. Oznacza to, że w przedmiotowej Umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozzerwalnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy.

W doktrynie sporne pozostaje rozumienie pojęcia głównego świadczenia stron. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 08 czerwca 2004 r., przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03). W literaturze podaje się zaś, że termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych,

które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (M. Bednarek w System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s. 756.).

Bardziej praktyczne podejście, za którym opowiada się Sąd w niniejszym składzie, wyraził w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy, stanowiąc, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu* z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12).

Należy zauważyć, że także orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem *essentialia negotii*. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) C-26/13 TSUE wskazał, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. W. w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu ograniczanie rozumienia pojęcia „głównego świadczenia stron” jedynie do warunków określających *essentialia negotii* danej umowy jest nieuprawnione w realiach niniejszej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, niezależnie czy są to umowy tradycyjne zaliczane do umów nazwanych, czy też zaliczane do nieuregulowanych w ustawie umów nienazwanych. W przypadku umów zaliczanych do drugiej grupy odnalezienie *essentialiae negotii* rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy po prostu nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.

W judykaturze odnotowano orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 i z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217; wyrok SN z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834).

Podsumowując, ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Oznacza to więc, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialiae negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do porozumienia stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Powyższe stanowisko potwierdził także Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 (...) (pkt 44).

W świetle powyższego, w ocenie Sądu klauzulę indeksacyjną należy uznać za określającą główne świadczenia w ramach zawartej przez strony umowy, charakteryzującą ją jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. W niniejszej sprawie postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się jedynie do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby również do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją Umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Należy również podkreślić, że celem przedmiotowej Umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień było obniżenie miesięcznego obciążenia powoda (kredytobiorcy) wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to za pomocą obniżenia oprocentowania kredytu, poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Należy więc uznać, że to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzą o spełnieniu, przez ostateczne ukształtowanie całej umowy, celu jaki założyły sobie strony Umowy.

Ponadto, już samo uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi dowód na wykształcenie się w obrocie określonego podtypu umowy. Zatem, jeżeli obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią *essentialia negotii* umowy, to tak samo przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie ustalających wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

Zdaniem Sądu z tych samych względów także postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut dotyczą głównego świadczenia stron (por. wyrok C-260/18 (...), pkt 44).

Należy wskazać, że dla kredytobiorcy, ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej może spowodować dwa zasadnicze skutki. Jako pierwszy należy wskazać zmianę wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zmiany kursu waluty. Wyliczenie poszczególnych rat, z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty), następuje bowiem w walucie. Wysokość spłaty w złotych obliczano jako iloczyn kwoty w CHF i kursu. Wysokość spłaty zmieniała się zatem razem z kursem. Drugim skutkiem związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty w zależności od kursu. W sytuacji standardowej obsługi kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się natomiast istotne przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy znacznym wzroście kursu, pomimo uiszczenia rat w ciągu obowiązywania i wykonywania umowy, może okazać się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmaleje (nawet minimalnie), ale wzrośnie. W wielu przypadkach okazuje się, że mimo wieloletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty. Należy podkreślić, że ta właściwość kredytu indeksowanego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób, w tym dla powoda, właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie.

W ocenie Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do upadłości finansowej.

W związku z powyższym przekazanie przez bank przyszłemu kredytobiorcy odpowiedniej informacji dotyczącej ryzyka walutowego i jego skutków ma zasadnicze znaczenie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej, zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek, nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17).

Zgodnie z wyrażonym w orzeczeniu C-186/16, stanowiskiem TSUE zawierającym wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – odpowiadającej art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu

do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W pkt. 50 tego orzeczenia TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunk umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Powyżej wskazane, wysokie wymogi dla umowy, TSUE potwierdził także w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77).

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, pozwany Bank nie sprostął tak określönemu obowiązkowi informacyjnemu.

Zastosowany w przedmiotowej Umowie mechanizm indeksacji oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co zazwyczaj następuje po upływie kilku/kilkunastu dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić Bankowi. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w umowie w złotych, a informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania otrzymuje dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF. Jest to szczególnie dostrzegalne, gdy kredyt wypłacany jest w transzach, a każda z nich według innego kursu dziennego.

W zakresie rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko powiązany z walutą obcą). Brak transparentności wyraża się natomiast w tym, że na wysokość raty wpływa kurs waluty, ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś powoduje, że konsument nie ma możliwości, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, przewidzenia konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia Umowy.

Reasumując powyższe, zawarte w przedmiotowej Umowie i Regulaminie, a kwestionowane przez powoda postanowienia uznać należało za nietransparentne. W związku ze spełnieniem przez te postanowienia pierwszej z pozytywnych przesłanek uznania ich za abuzywne, a także w związku z niespełnieniem żadnej z negatywnych przesłanek, w następnej kolejności Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy rażąco naruszają jego interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce wtedy, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje – na niekorzyść konsumenta – w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Ciężar udowodnienia, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na taką okoliczność powołuje.

W pierwszej kolejności, należy wskazać, że pozwany Bank nie wykazał w trakcie postępowania, aby kwestionowane przez powoda postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione, w szczególności Bank nie udowodnił, ażeby indywidualnie uzgodnił z powodami zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe, w tym kwestie posłużenia się do wypłaty transz kredytu niższym kursem kupna, a do spłaty kredytu przez powoda – wyższym kursem sprzedaży.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika także z samego charakteru zawartej umowy, która oparta została o treść stosowanego przez bank wzorca umownego (Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w

Banku (...) S.A.). Zawarcie umowy przy pomocy wzorca w zasadzie eliminuje możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Powód nie miał możliwości negocjowania innych niż cenowe warunków zaproponowanej mu umowy. Do żadnych negocjacji poprzedzających zawarcie umowy nie doszło. Ponadto, by można było mówić o indywidualnym uzgodnieniu postanowień danej umowy z konsumentem, wpływ konsumenta na treść postanowień umownych musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, o czym częstokroć przeciętni kredytobiorcy nie mają nawet wiedzy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia także dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju (wariantów danego typu) umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Pozwany nie wykazał, aby powód realnie wpływał na postanowienia Umowy dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do podpisania umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powód niewątpliwie podjął) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Ponadto, jak wynika z zeznań powoda, kwestionowane klauzule nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione - nie negocjował on także kursów walut.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18; por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2013 r., w sprawie (...), C-415/11). Zdaniem Sądu tak właśnie stało się w realiach rozpoznawanej sprawy, zwłaszcza że nie zostało wykazane, iż powód miał pełną wiedzę i świadomość skutków indeksacji oraz kwestionowanych przez niego obecnie postanowień mownych dla zakresu swojego zobowiązania, a mimo wszystko dobrowolnie się na te postanowienia zgodził.

W doktrynie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron (W. Popiołek w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2008, s. 1094). Dlatego sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować najczęściej w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem.

Ponadto, sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766).

Należy również zauważyć, że zastosowane w art. 385¹ § 1 k.p.c. pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego, pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary, użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Wskazany przepis prawa UE przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jednocześnie, preambuła Dyrektywy w motywie 16 zawiera istotne wskazówki interpretacyjne umożliwiające ustalenie pożądanego zachowania zgodnego z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze brana będzie pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Sąd dokonuje oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia na moment zawarcia danej umowy, dlatego dla ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Nieistotne jest, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały

dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest tylko to, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma bowiem abuzywny charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. To samo postanowienie nie może być niedozwolone albo tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest abuzywne, jeżeli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta, bez względu na to, czy potencjał ten został wykorzystany.

Z tego właśnie powodu, w niniejszej sprawie nie miało żadnego znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank faktycznie ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Bez znaczenia pozostawało również to, w jaki sposób powód finansował udzielanie kredytów indeksowanych, ponieważ także to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

W ocenie Sądu, powołane przez powoda postanowienia umowne, już w chwili zawarcia umowy, należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszające jednocześnie w sposób rażący interesy konsumenta.

Nie jest rzeczą dopuszczalną, by postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

W Umowie kredytu nie zawarto postanowień, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zostaną zastosowane w celu przeliczenia waluty zobowiązania, ustalenia wysokości poszczególnych transz do wypłaty czy też rat kredytu. Funkcji takiej nie spełniało postanowienie, kredyt „będzie indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Również w postanowieniach odnoszących się do spłaty kredytu wskazano, że „kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.”.

O tym, że postanowienia umowy dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, świadczy okoliczność, iż tabela kursów Banku może być zmieniana nawet kilka razy w ciągu dnia. Pozwany Bank mógł także w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niej najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta. Takie postanowienia zawarte w Umowie kredytu, zawartej przez pozwany Bank z powodami, niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron przedmiotowej kredytu. Pozwany Bank w taki sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, bez udziału konsumenta, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych.

Postanowienia umowne, prowadzące do naruszenia równowagi kontraktowej, stanowią klauzule abuzywne w myśl powołanego wcześniej art. 385¹ k.c. Zawarcie w umowie kredytu klauzul kwestionowanych przez powoda, doprowadziło do wytworzenia się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej.

Jak zostało wskazane w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14), bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu

przez kredytobiorcę. W niniejszej sprawie pozwany miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy. Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzuli w niniejszej sprawie, powód mógł jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego.

W niniejszej sprawie nie istniała podstawa umowna określająca granice, w jakich pozwany mógł poruszać się przy ustalaniu kursów na potrzeby Tabeli Kursów. Na potrzeby rozliczeń Umowy brana pod uwagę była Bankowa Tabela kursów, sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, przy czym tabelę sporządzano każdego dnia roboczego. Dawało to klientom w zasadzie jedynie następczą możliwość wskazania kursu, jakiego użyto do poszczególnych przeliczeń. Na etapie zawierania umowy nie był im znany kurs, jakim następnie Bank posłużył się do przeliczenia wypłaconego w PLN kredytu na saldo tego kredytu w CHF, tym bardziej nie do przewidzenia z wyprzedzeniem były kursy, stosowane do przeliczenia raty wyrażonej w CHF na równowartość tej raty w PLN w chwili jej zapadalności.

Takie postanowienia nie podobna uznać za transparentne. W Umowie nie został bowiem jednoznacznie określony kurs rynkowy. Przyjęcie, zgodnie z praktyką banków, kursu z rynku międzybankowego (dostępnego np. w serwisie (...)) wiąże się z trudnościami polegającymi na nieustannej zmianie tego kursu w ciągu dnia (nawet kilkanaście razy na minutę), a także zastosowaniu na rynku międzybankowym dwóch kursów - kursu kupna i sprzedaży. Ponadto także wysokość spreadu w tabeli mogła być zmieniana jedynie przez powoda bez żadnych uchwytnych podstaw.

W ocenie Sądu zawarta w umowie i charakteryzująca ją klauzula indeksacyjna skutkuje nierównomiernym (asymetrycznym) rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Przedmiotowa Umowa przenosi ryzyko kursowe na kredytobiorcę, jako konsumenta, nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu Bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie ma wpływu na zwiększenie się świadczenia należnego Bankowi obliczonego w tej walucie, bank zarabia natomiast na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Jednocześnie w przypadku wzrostu kursu waluty, konsument, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej zmuszony jest wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od wysokości kursu Bank jest w stanie uzyskać świadczenie przewidziane dla niego w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa całkowicie na konsumentach.

Ponadto zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy, wzrost kursu waluty indeksacyjnej nie tylko wiązał się dla powoda ze wzrostem jego zobowiązania, ale także umożliwiał pozwanemu dokonanie swobodnej oceny stanu majątkowego powoda i ewentualne wypowiedzenie Umowy.

Powyższe stanowi o nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta (powoda) na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za niedozwoloną zostały spełnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CSK 832/04).

Zdaniem Sądu także przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego przemawiają za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za abuzywne postanowienie umowne. Uznanie tej pierwszej za niedozwoloną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności także do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do Tabeli Kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

Za abuzywną należy również uznać klauzulę przewidującą ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorcy. Brzmienie wskazanej klauzuli należy uznać za niejednoznaczne, powód mógł odnieść bowiem mylne wrażenie, że dzięki umowie o UNWW w sytuacji braku spłaty kredytu, będzie on zwolniony (także wobec ubezpieczyciela) od części

zobowiązania kredytowego, pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego Bankowi odszkodowania. W konsekwencji więc pomimo, że to powód został obciążony ciężarem uiszczania składek z tytułu UNWW, w rzeczywistości niczego dzięki temu nie zyskiwał. Klauzula powyższa wprowadzała nierównowagę świadczeń, co należy uznać za sprzeczne z naturą umów wzajemnych. Należy ponadto podkreślić, że powód nie miał wpływu na ukształtowanie umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Nawiązując raz jeszcze do wywiązania się przez pozwany Bank z nałożonych na niego obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, podkreślić należy iż powód został pouczony jedynie o ogólnej charakterystyce kredytu.

Powodowi zostało wyjaśnione co do zasady ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Jednakże w ocenie Sądu, informacje przekazywane przez pozwany Bank klientom, były niepełne i nie unaoczniały w sposób oczywisty i niebudzący wątpliwości rzeczywistego ryzyka związanego z zawarciem takiego stosunku prawnego. Powodowi, przy zawieraniu Umowy kredytu, nie były również wyjaśniane poszczególne jej postanowienia. Co prawda, klientowi były przedstawiane historyczne kursy CHF (odnoszące się do kilku lat wstecz), jednakże konsument nie był informowany, że w przyszłości sytuacja może nie być tak stabilna jak wcześniej. Klienci Banku mogli więc sugerować się wcześniejszymi, korzystnymi dla nich wahaniami kursu CHF, nie zdając sobie sprawy, że wahania te w przyszłości mogą okazać się dla nich niekorzystne. Nie uprzedzono klienta, że względnie stabilny kurs franka szwajcarskiego nie jest pochodną mikroekonomicznych i makroekonomicznych cech gospodarki szwajcarskiej, lecz efektem polityki Banku Szwajcarskiego. Świadomości o tym, jakie ryzyko wiąże się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej – w ocenie Sądu – nie miał powód. Bank winien dochować należytej staranności w wytłumaczeniu klientom ryzyka, a w szczególności tym, którzy nie są zaznajomieni z instytucjami prawa bankowego, niezależnie od tego, czy mieli, czy też nie mieli wcześniej styczności z podobnymi produktami bankowymi.

W niniejszej sprawie, pozwany Bank nie zamieścił w Umowie, ani dokumentach związanych z jej zawarciem, informacji o faktycznym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego (nie dołączył żadnej symulacji przedstawiającej skutki wzrostu kursu waluty dla salda kredytu) – pomimo, że od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Na tle okoliczności niniejszej sprawy, niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie przez powoda racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi więc w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Podkreślić należy, że ze względu na przyjętą metodę indeksacji, w chwili zawierania umowy nie mógł być powodowi znany całkowity koszt kredytu.

Samo podpisanie przez powoda Informacji dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej nie jest w tej mierze miarodajne i rozstrzygające, gdy poza niebudzącym wątpliwości złożeniem podpisu nie zostanie wykazane, że podpisaniu takiego dokumentu towarzyszyło przekazanie przez osobę przyjmującą wniosek przystępnych, wyczerpujących i zrozumiałych informacji na temat kwestii, których rzeczona Informacja dotyczy. Co więcej informacja ta mogła wręcz zachęcać klienta do zaciągnięcia kredytu indeksowanego (vide: porównanie stawki LIBOR vs WIBOR), a ponadto – przedstawiając możliwy wzrost wysokości raty kredytu indeksowanego (nadal atrakcyjnej w porównaniu z ratą kredytu na tą samą kwotę udzielonego w PLN) – nie przedstawiała, jak tożsama zmiana kursu wpłynie na wysokość salda kredytu w przeliczeniu do PLN, jaką kredytobiorca miałby spłacić.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, kwestionowane przez powoda postanowienia umowy o kredyt hipoteczny, kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Ocena ta, zgodnie z powyżej wskazanymi przepisami, dotyczącymi postanowień niedozwolonych, została dokonana z uwzględnieniem stanu prawnego obowiązującego w dniu zawarcia przez strony umowy. Zachwiana w sposób znaczący została równowaga kontraktowa pomiędzy stronami, a na konsumenta zostały w sposób jednostronny narzucone niekorzystne dla niego postanowienia umowne. Powodowi nie zostało także w sposób właściwy unaocznione ryzyko wiążące się z zaciągniętym przez niego zobowiązaniem.

Należy również wskazać, iż świadomość stron umowy nie jest istotna dla oceny jej ważności w kontekście jej zgodności lub niezgodności z prawem. Nie jest więc istotne w niniejszej sprawie określenie, czy powód rozumiał mechanizm waloryzacji, czy też rozumiał pojęcia zawarte w umowie kredytu hipotecznego. W przypadku, gdyby samo objęcie świadomością przez strony postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniło je ważnymi, stanowiłoby to sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności – o czym była już mowa - nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie należy uznać za niedozwolone już wtedy, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie miało więc żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru wskazanych przez powoda postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany oraz wysokość stopy oprocentowania (czy zgodnie ze średnim kursem ustalonym przez NBP, czy też nie).

Zgodnie z przeprowadzonymi dotychczas rozważaniami, Sąd uznał analizowane i kwestionowane przez powoda postanowienia umowne za niedozwolone. Przechodząc natomiast do oceny konsekwencji uznania powołanych postanowień za abuzywne stwierdzić należało, że w ocenie Sądu, wskutek bezskuteczności tych niedozwolonych postanowień, umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

W myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16; wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., sygn. III CSK 204/13; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...), (...) przeciwko T. I. i E. K.). Wyjątek od powyższego stanowi sytuacja, gdy konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Celem sankcji bezskuteczności, przewidzianej w powołanym wyżej artykule, jest dążenie do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy jednoczesnej minimalnej ingerencji w stosunek prawny.

Należy jednak zauważyć, że sankcja ta ma również specyficzny charakter w porównaniu z tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa (por. J. Pisuliński Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE w: M. Romanowski (red.) Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE, Warszawa 2017, s. 91-110). Działa ona bowiem ex tunc i ex lege, ale zgodnie z art. 385¹ § 2 nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, ponieważ strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Wskazany przepis nawiązuje do art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa

w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z prezentowaną w orzecznictwie TSUE wykładnią tego przepisu, umowa zawierająca abuzywne (nieuczciwe) postanowienia powinna co do zasady nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile jej dalsze obowiązywanie byłoby prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (zob. wyrok TSUE w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11 oraz opinia rzecznika w sprawie - C 260/18).

W związku z powyższym Sąd miał więc na uwadze, że kwalifikacja przedmiotowej klauzuli jako abuzywnej, co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14), jednakże zdaniem Sądu, utrzymanie przedmiotowego stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie było możliwe.

Sąd wziął pod uwagę, że bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale także – choć pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest immanentnie związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Skutkiem bezskuteczności tych postanowień umownych byłoby więc wyrażenie kwoty zobowiązania, tak powoda jak i pozwanego, w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3m CHF, właściwą, jak wynikało z postanowień Regulaminu, do kredytów w walucie franka szwajcarskiego (w której zobowiązanie powoda było wyrażone). Usunięcie uznanej za bezskuteczną klauzuli umownej nie może zaś prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Oznacza to, że granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14).

Ponadto, należy zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem TSUE, wyrażonym w wyroku C-26/13, stosowanie przepisów dyrektywy 93/13 ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Powyższy pogląd znalazł także potwierdzenie w punkcie 33 wyroku TSUE z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdził, sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje. Co więcej, jak wynika z orzecznictwa TSUE, art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...), C 26/13; wyrok TSUE dnia 3 października 2019 r., C-260/18 (...)).

W rozpoznawanej przez tutejszy Sąd sprawie, wobec wyraźnego stanowiska powoda, odwołującego się do nieważności umowy nie ma więc obawy, że ustalenie nieważności umowy przez Sąd doprowadzi do niekorzystnych dla niego skutków. W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja, w której konsument zostaje postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których żadne nie jest dla niego korzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem powodów, aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny - w szczególności w sytuacji, w której powód podnosi zarzut nieważności umowy, opierając na nim całą linię obrony, oraz wskazując, że jest w stanie wywiązać się z zobowiązania zapłaty względem Banku w przypadku stwierdzenia nieważności umowy. Pogląd ten został także potwierdzony wyrokiem TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Należy również zauważyć, że postanowienia przedmiotowej Umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron

– zobowiązania powoda. Usunięcie więc postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – należałoby uznać za brak porozumienia stron co do zawarcia umowy w ogóle. Jak wskazano już powyżej, usunięcie tych postanowień usuwałoby w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3m właściwą zgodnie z wolą stron wyrażoną w Umowie i w Regulaminie dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności powołanych wyżej postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną.

Powyższy pogląd potwierdza także w swoim orzecznictwie TSUE, gdzie wskazuje się, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu z pominięciem wskazanych klauzul nie wydaje się możliwa z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., (...), C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., (...), C-260/18, pkt 44).

W ocenie tutejszego Sądu, przedmiotowa Umowa po usunięciu klauzuli indeksacyjnej nie mogłaby obowiązywać także z przyczyn wynikających z ogólnych zasad prawa cywilnego.

Jak zauważono powyżej klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju została zakwalifikowana do umów nazwanych dopiero po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, wcześniej zaś traktowana była jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza więc brak porozumienia co do zawarcia umowy w ogóle.

Nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej wynika także z treści 353¹ k.c. Jak słusznie wskazał w wyroku z 1 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu, decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 01 lutego 2019 r., sygn. XXV C 2527/18).

Oznacza to, że kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty indeksacji po usunięciu przeliczeń na walutę obcą nie stanie się po prostu kredytem z takim właśnie oprocentowaniem. Umowy kredytu indeksowanego funkcjonują bowiem w konkretnych realiach gospodarczych W tym wypadku oznacza to konieczność uzyskania przez Bank finansowania dla takiego rodzaju kredytu, zaś kredyty lub instrumenty finansowe opiewające na złote i oprocentowane według stawki LIBOR nie istnieją. Skutkiem usunięcia klauzuli indeksacyjnej w całości byłaby więc sprzeczność umowy z naturą danego stosunku prawnego – umowy kredytu indeksowanego (art. 353¹ k.c. w zw. art. 58 § 1 k.c.)

Należy również zauważyć, że także w przypadku usunięcia samych postanowień dotyczących przeliczeń kursowych, przedmiotową Umowę uznać należałoby za nieważną.

W przypadku uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, koniecznym stałoby się ustalenie treści stosunku prawnego, wiążącego konsumenta, z ich pominięciem.

Postanowienia takie zostałyby bowiem uznane za niewiążące już od chwili zawarcia umowy, a więc za niestanowiące elementu treści stosunku prawnego. W konsekwencji należałoby przyjąć, że łączący strony stosunek umowny nie zakłada zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie wskazanym pierwotną umową, a zatem w umowie pozostawałoby sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń, bez precyzyjnego określenia kursów. W rezultacie doszłoby do sytuacji, w której nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy – kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy, a więc sytuacji, w której nie uzgodniono by wysokości podstawowego świadczenia jednej ze stron, w związku z czym umowę należałoby uznać za nieważną.

Należy również wskazać, że brak było podstaw do zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W dniu zawarcia przedmiotowej Umowy brak było bowiem w prawie polskim przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę, powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym byłoby zastąpienie z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu, w tym zastosowania średniego kursu stosowanego przez NBP.

Na chwilę zawarcia przedmiotowej Umowy, możliwość taka nie wynikała bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa. Kursu waluty, dla określenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, nie sposób było również wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Należy również wskazać, że art. 358 k.c., w treści regulującej możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającej wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero po dniu zawarcia przedmiotowej umowy, tj. 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie mógł zostać zatem wykorzystany do określenia treści zobowiązania, wynikającego z umowy zawartej między stronami – w stanie prawnym obowiązującym w dacie jej podpisania. Ponadto, dotyczył on zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w przedmiotowej Umowie posłużenie się kursem waluty było konieczne dla przeliczenia do CHF wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej kwoty kredytu, celem określenia zobowiązania w walucie obcej.

W tym zakresie, należy również wskazać, że możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego wprowadzonego do porządku prawnego już po zawarciu spornej umowy nie można również wywieść z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie C-70-17, w którym Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zaradzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został on oparty, w nowym brzmieniu, uzależniając to jednak od dwóch warunków: 1) umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku; 2) stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Jak wskazano już powyżej, w niniejszej sprawie będący konsumentem powód sami podnosili zarzut nieważności umowy, wskazując, że zgadza się na ewentualne skutki uznania spornej umowy za nieważną.

Za niedopuszczalne, uznać należało także posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa, regulującymi swoisty stosunek prawny. W ocenie Sądu nie występowały jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające w świetle art. 56 k.c. posłżenie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe.

Sąd podzielił także stanowisko wyrażone przez TSUE w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, zgodnie z którym artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, jedynie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są

uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd wziął również pod uwagę, że przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień za abuzywne, przy relacji konsument – przedsiębiorca, znaczącą rolę odgrywa także element prewencyjny (odstrasżający).

Jak wynika bowiem z orzecznictwa TSUE, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, gdyż osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki TSUE: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, (...) SA przeciwko J. C. (2), ZOTSiS 2012/6/I-349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie (...), pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, (...), ZOTSiS 2015/1/I-21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., ECLI:EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., ECLI:EU:C:2016:283, pkt 97). Ze wskazanych orzeczeń można wywieść, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Zdaniem Sądu wywodzenie z przepisów tej ustawy nowelizującej art. 69 ustawy Prawo Bankowe dalej idących skutków, w tym sankcjonujących abuzywne postanowienia umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie oraz ewentualnego wyłączenia ich spod oceny przez pryzmat art. 385¹ k.c., jest nieuprawnione.

Treść postanowień aneksów zawartych przez stronę powodową z Bankiem, w szczególności wprowadzona aneksem nr 2 możliwość spłaty rat i wcześniejszej spłaty kredytu bezpośrednio w CHF nie mogła mieć znaczenia w kontekście oceny postanowień umowy dokonywanej na dzień 02 stycznia 2008 roku.

Warto także zwrócić uwagę, że bez znaczenia dla oceny wskazanego postanowienia umownego, były pobudki jakimi kierowała się strona powodowa inicjując przedmiotowe postępowanie, zwłaszcza to, czy było to spowodowane wzrostem kursu waluty CHF. Tym samym nie można uznać również, że roszczenie strony powodowej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c.

Zdaniem Sądu w żadnym przypadku nie sposób uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych, a nawet zasada „czystych rąk” wynikająca z tego przepisu wykluczała możliwość skutecznego zniweczenia w oparciu o wskazany przepis żądania powoda.

W rezultacie ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w konsekwencji bez znaczenia pozostają skutki, jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają. Analogicznie nie jest ona dokonywana również w zakresie interesów innych konsumentów, a zwłaszcza tych, którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd uznał przedmiotową Umowę za nieważną z uwagi na uznanie jej postanowień, w zakresie dotyczącym klauzuli indeksacyjnej, za abuzywne oraz z tego względu, że po usunięciu wskazanych postanowień dalsze trwanie umowy byłoby niemożliwe ze względu na zakaz stosowania stawki LIBOR do wierzytelności wyrażonych w PLN, sprzeczność tak powstałej umowy z naturą umowy kredytu indeksowanego, powstanie wątpliwości co do zakresu porozumienia stron w zawieranej umowie oraz ze względu na brak możliwości wypełnienia powstałych luk przez przepisy dyspozytywne. Nie istnieją bowiem dyspozytywne przepisy ustawy, ani ustalone zwyczaje, które pozwalałyby sądowi określić za strony umowy wysokość salda udzielanego kredytu, ograniczyć mechanizm waloryzacji, aby jej zastosowanie mieściło się w ustawowych granicach definicji kredytu i

ustalić wysokość rat, w których kredyt ma być spłacany. Wskazać przy tym należy, iż powód wskazał, iż wie jakie skutki wiążą się z uznaniem przez Sąd nieważności umowy – w szczególności odnośnie obowiązku zwrotu wzajemnie spełnionych świadczeń.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że żądanie strony powodowej o ustalenie nieważności umowy kredytu było usprawiedliwione interesem prawnym i uzasadnione z uwagi uznania powyższych postanowień umowy za abuzywne. W konsekwencji Sąd w oparciu o tę podstawę prawną uwzględnił zgłoszone jako pierwsze (główne) żądanie strony powodowej o ustalenie, że umowa z dnia 02 stycznia 2008 roku jest nieważna.

Jak wskazano powyżej wobec uwzględnienia powództwa głównego przedmiotem rozpoznania nie było powództwo ewentualne o zapłatę, zgłoszone jedynie na wypadek nieuwzględnienia powództwa o ustalenie.

Sąd uznał zarzut przedawnienia za niezasadny. Warto zwrócić uwagę, że roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wywodzone w oparciu o art. 189 k.p.c. nie podlega przedawnieniu. Co więcej, zarzut ten jak wynika z treści odpowiedzi na pozew odnosił się do roszczenia o zapłatę z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia, które stanowiło jego roszczenie ewentualne. W tym zakresie należy wskazać, że do roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych okresowo w wykonaniu umowy kredytu nie ma zastosowania 3-letni okres przedawnienia w świetle art. 118 k.c., albowiem wierzytelność taka nie ma charakteru okresowego. Z kolei do roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia zasadne jest zastosowanie 10 -letniego okresu przedawnienia, przy uwzględnieniu wskazanego przepisu w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu o zapłatę. W myśl art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są przewidziane w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Zatem konfrontując datę wniesienia pozwu - 09 lutego 2018 r. z datą zawarcia umowy – 02 stycznia 2008 r. należało stwierdzić, że roszczenie strony powodowej nie uległo przedawnieniu.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Roszczenie powoda zostało uwzględnione w całości, co uzasadniało nałożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową.

Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu (punkt 2 sentencji wyroku).

Sędzia SR del. Rafał Schmidt

Zarządzenie wykonawcze:

(...)